

OKRĘGOWA KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH
W BIAŁYMSTOKU

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 9 grudnia 1968 r. w Białymstoku przez Waldemara Monkiewicza Podprokuratora Prokuratury Powiatowej del. do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku działając na zasadzie art.4 Dekretu z dn.10.XI.1945 r. Dz.U.Nr.57, poz.293 i art.219 k.p.k.

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez odebrania przyrzeczenia, Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, Świadek zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Irena Ż U R
Data i miejsce urodzenia 4.VIII.1935 r. w Waniewie
Imiona rodziców Stanisław i Władysława
Miejsce zamieszkania Łapy ul. Manifestu Lipcowego 138
Zajęcie pracownica przedszkola
Karalność nie karana
Stosunek do stron córka zamordowanych

Podczas okupacji hitlerowskiej wraz z rodzicami i rodzeństwem zamieszkiwałam na kolonii wsi Waniewo. Daty sobie nie przypominam ale mogło to być jesienią 1943 roku.

Pewnej nocy żandarmi niemieccy z Tykocina otoczyli zabudowania moich rodziców. Wtargnęli do naszego mieszkania i zabrali najpierw ojca wyprowadzając go na

275
361

podwórko. Żandarmi pytali ojca czy przechowuje Żydów.

Kiedy tylko wyprowadzili naszego ojca na podwórko to zastrzelili go. Za chwilę wypędzili nas wszystkich z mieszkania. Ojca zastrzelili prawie na naszych oczach. Pamiętam jak po wyjściu na podwórko ojciec leżał zabity.

Niemcy podpalili zabudowania gospodarcze moich rodziców. Widziałam jak matkę związali i wrzucili na furmankę po czym powieźli ją do Tykocina. Żandarmi jak słyszałem później zamierzali i nas rozstrzelać ale zapytali u sąsiadów czy zgodzą się nami zaopiekować. Ponieważ sąsiedzi wyrazili zgodę, to zostawili nas pod ich opieką.

Moje rodzeństwo wraz ze mną liczyło pięć osób. Po zabudowaniach nie zostało obecnie ani śladu.

Matkę po zabraniu do Tykocina, żandarmi tam zamordowali. Gdzie zostali pochowani moi rodzice nie wiem, ale słyszałam, że ojca pochowano na miejscu a później na cmentarzu w Waniewie a matkę podobno w Tykocinie.

Po zamordowaniu naszych rodziców przez Niemców zaopiekowali się nami obcy ludzie i dalsza rodzina.

Słyszałam o tym, że moi rodzice przechowywali Żydów i za to zostali zamordowani.



Za zgodność z oryginałem
świadczę
Sekretarz Sądowy